



Z Ewangelii św. Jana

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znaście drogę, dokąd Ja idę".

Odezwał się do Niego Tomasz: "Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?"

Odpowiedział mu Jezus: "Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. (...) Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie - wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca". †

Jn 14, 1-12

Skuteczność Kościoła

Jakie są te niezwykle dzieła, które zapowiada Jezus? Czego dokonali uczniowie, co dałoby się porównać z czynami Jezusa? Nie sposób uciec od podobnych pytań. A jednak, skoro Ewangelia mówi wprost o tym, to należy rozejrzeć się wokół z uwagą. Kluczem w rozwiązaniu tej kwestii są słowa: "Ja jestem drogą i prawdą i życiem". Chrystus nieustrudzenie prowadzi przez wieki swój Kościół ku poznaniu prawdy; ona jest naszym przeznaczeniem. A naszą gwarancją skuteczności i mocą w działaniu jest Jego życie, które za nas oddał i jako Zmartwychwstały odzyskał, abyśmy także nie lękali się w życiu podejmować ryzyka w Jego imię. Dlatego nasz świat - na przekór rozmaitym przeciwnikom - jest ciągle chrześcijański. I takim pozostanie, bo Chrystus jest naszą drogą, prawdą i życiem.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz